



Bruksela, dnia 9 lutego 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 11/2013

Sprawozdanie z sesji podsumowującej tydzień parlamentarny poświęcony debacie parlamentarnej na temat semestru europejskiego

Bruksela, 30 stycznia 2012 r.

Parlamente powinny mieć większą demokratyczną kontrolę nad procesem koordynacji polityk - gospodarczej, fiskalnej i zatrudnienia - uznali posłowie i eurodeputowani podczas spotkania w Brukseli. Debatując nad priorytetami na rok 2014, w momencie, gdy startuje semestr europejski, podkreślali głównie konieczność walki z bezrobociem wśród młodych. Spotkanie pokazało również, że zdania o tym, co jest najlepszym narzędziem walki z kryzysem - cięcia, czy wspieranie wzrostu - wciąż są podzielone.

1. Wstęp

Debata została zorganizowana w ramach prac nad europejskim semestrem czyli mechanizmem koordynacji polityk gospodarczych w Unii Europejskiej. W momencie, gdy przyjęte zostaną ogólne priorytety oraz szczególne zalecenia dla poszczególnych państw członkowskich, rządy i parlamente narodowe muszą je zawrzeć w planach budżetowych na rok 2014. To oczywiście może mieć daleko idące skutki dla narodowych polityk: podatkowej, emerytalnej i zatrudnienia.

Głównym celem wydarzenia było lepsze zrozumienie stanowisk państw członkowskich oraz samej UE w dziedzinie ekonomii. Eurodeputowani mogli dowiedzieć się więcej o tym, co trawi gospodarki państw Unii, a członkowie parlamentów narodowych zapoznali się z wypracowanymi priorytetami gospodarczymi Europy.

Spotkanie rozpoczęło się posiedzeniami w ramach grup politycznych w dniu 28 stycznia. W dniu 29 stycznia miały miejsce debaty w komisjach ds. budżetu, zatrudnienia i spraw gospodarczych (BUDG, EMPL i ECON).

Spotkanie zakończyło się w dniu 30 stycznia wystąpieniami przewodniczącego PE **Martina Schulza**, szefa Komisji Europejskiej **Jose Manuela Barroso**, przewodniczącego Rady Europejskiej **Hermana Van Rompuya** oraz Przewodniczącego parlamentu Irlandii **Seána Barretta**.

Stronę polską reprezentowali: Senator **Marek Ziółkowski** – przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP oraz Posłowie **Andrzej Gałązewski** – zastępca przewodniczącego Komisji ds. Unii Europejskiej Sejmu RP i **Adam Rogacki** – członek Komisji Gospodarki Narodowej Sejmu RP.



Semestr europejski to zapoczątkowany w 2011 roku cykl koordynacji polityk gospodarczych, będący odpowiedzią na kryzys gospodarczy. Semestr co roku rozpoczyna się od przedstawienia tzw. Rocznej Analizy Wzrostu Gospodarczego. W tym dokumencie Komisja Europejska wymienia priorytety gospodarcze i identyfikuje

najbardziej zagrożone kraje. Zapisy powinny zostać zaakceptowane przez państwa członkowskie podczas wiosennego szczytu UE w Brukseli.

Następnie kraje unijne przesyłają swoje plany działania do Komisji, która ocenia je i wydaje zalecenia, mogące mieć daleko idące konsekwencje dla narodowych systemów - podatkowego i emerytalnego oraz sektora zatrudnienia. Rekomendacje są następnie przyjmowane przez Radę.

Obecnie Parlament Europejski pełni rolę doradczą w tej kwestii, ale wzywa do zwiększenia demokratycznej kontroli procesu poprzez większe zaangażowania parlamentów oraz społeczeństwa obywatelskiego w prowadzone w jego ramach prace.

2. Omówienie sesji podsumowującej tydzień parlamentarny

Martin Schulz, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, otworzył sesję podsumowującą tydzień parlamentarny.

Następnie głos zabrali przewodniczący komisji oraz sprawozdawcy trzech międzyparlamentarnych spotkań komisji, którzy dokonali podsumowania dyskusji.

Przewodnicząca Komisji ds. Gospodarczych i Monetarnych PE (ECON) **Sharon Bowles** podsumowała dyskusję, która miała miejsce podczas międzyparlamentarnego posiedzenia komisji na temat europejskiego semestru. Uczestnicy debaty narzekali na brak legitymacji demokratycznej wynikającej z obecnego kształtu projektu europejskiego semestru. Uczestniczący w debacie posłowie oraz eurodeputowani zgodnie stwierdzili, że nowy system zarządzania gospodarczego musi być poddany silniejszej kontroli demokratycznej zarówno przez Parlament Europejski, jak i parlamenty narodowe, w przeciwnym razie może utracić zaufanie obywateli. Zwracali oni uwagę na konieczność podjęcia wspólnej refleksji przez Parlament Europejski i parlamenty narodowe nad sposobami poprawy tej demokratycznej kontroli, przy poszanowaniu własnych prerogatyw i sprawowanej przez siebie roli. Przewodnicząca Bowles wskazała, że dyskusja na temat tych kwestii będzie kontynuowana podczas

Konferencji Przewodniczących Parlamentów Narodowych, która odbędzie się w kwietniu w Nikozji na Cyprze.



Sharon Bowles, Alain Lamassoure i Pervenche Berès podczas debaty ws. semestru europejskiego

W debacie poświęconej tematowi podejmowanych środków, mających na celu zapobieżenie aktualnym trudnościom gospodarczym i ich wpływowi na wzrost, przewodnicząca Bowles zauważyła, że opinie sprawozdawców i uczestników debaty na temat kwestii były zależne od ich orientacji politycznej i przynależności krajowej. Dyskusja nie przyniosła zatem odpowiedzi na pytanie, co jest idealnym środkiem w walce z kryzysem - polityka cięć, czy wspieranie wzrostu gospodarczego. Przewodnicząca Bowles zauważyła, że dyskusja koncentrowała się na kwestii wewnętrznej konkurencyjności związanej z finansowaniem wydatków publicznych i podkreśliła, że źle zaprojektowane polityki oszczędnościowe oparte na błędnych szacunkach mnożnika fiskalnego (*miarą wpływu wydatków sektora publicznego na PKB jest właśnie mnożnik fiskalny*) spowodowały poważną recesję w wielu państwach członkowskich.

Przewodniczący Komisji Budżetowej PE (BUDG) **Alain Lamassoure** poinformował, że uczestnicy międzyparlamentarnego posiedzenia komisji poświęconego roli budżetu

UE we wspieraniu państw członkowskich w osiąganiu ich celów gospodarczych, zastanawiali się nad kwestią wartości dodanej budżetu UE i jego szczególną rolę w finansowaniu krajowych programów inwestycyjnych w okresie niedoboru inwestycji krajowych i w mniejszym stopniu nad kwestią zasobów własnych budżetu UE. Powiedział również, że po przyjęciu ogólnych priorytetów oraz zaleceń dla poszczególnych państw członkowskich, rządy i parlamenty narodowe będą musiały je włączyć do planów budżetowych na rok 2014. To oczywiście może mieć daleko idące skutki dla polityk narodowych: podatkowej, emerytalnej i zatrudnienia. Co więcej, wyraźnie podkreślił, że budżety państw unijnych są współzależne. Powiedział, że podczas gdy ludność Irlandii stanowi mniej niż 1 proc. populacji Unii Europejskiej, a produkt narodowy brutto Grecji to zaledwie 2 proc. unijnego PNB, to problemy budżetowe tych państw kosztowały UE sporo pracy.

Przewodnicząca komisji zatrudnienia i spraw socjalnych PE (EMPL) **Pervenche Beres** odniosła się do dyskusji podczas międzyparlamentarnego spotkania komisji poświęconego tematowi zatrudnienia młodzieży oraz programowi gwarancji dla młodzieży. Podczas dyskusji koncentrowano się na temacie powiązań pomiędzy kwestiami gospodarczymi i społecznymi oraz na społecznych konsekwencjach programów dostosowania i sposobach wykorzystania Rocznej Analizy Wzrostu Gospodarczego (*Annual Growth Survey*) do promowania kwestii społecznych.

Przewodnicząca Beres podkreśliła, że debatując o sprawach gospodarczych, nie można uniknąć tematu bezrobocia wśród młodych Europejczyków, które sięga w UE już prawie 25 proc. Uczestnicy debaty byli zgodni, co do tego, że nie można sobie pozwolić na utratę całego pokolenia. Deputowani zauważyli, że jednym z metod wyjścia z tej sytuacji jest zagwarantowanie młodzieży, pozostającej na bezrobociu dłużej niż cztery miesiące, pracy, szkolenia, bądź dalszej edukacji.

Eurodeputowana Beres poinformowała również, że uczestnicy debaty zgodzili się, że 25% środków z funduszy spójności należy przeznaczyć na Europejski Fundusz Społeczny oraz na wsparcie polityk społecznych w państwach członkowskich. Ponadto dodała, że trojka odpowiedzialna za zarządzanie programami dostosowawczymi, powinna stać się kwartetem i objąć Międzynarodową Organizację Pracy. Odniosła się również do wcześniej postawionego pytania, a mianowicie co jest

idealnym środkiem w walce z kryzysem - polityka cięć, czy dążenie do pobudzenia wzrostu gospodarczego. W opinii posłanki Beres ten problem jest istotny, zwłaszcza teraz, gdy część ekonomistów jest zdania, że nie wzięto pod uwagę możliwych negatywnych efektów polityki cięć na zatrudnienie i poziom życia obywateli.

Następnie głos zabrał **José Manuel Barroso**, przewodniczący Komisji Europejskiej, który pogratulował organizatorom i wyraził przekonanie, że europejski tydzień parlamentarny stanie się integralną częścią europejskiego semestru. Podkreślił, że aby wyprowadzić Europę z kryzysu konieczne jest dalsze pogłębianie unii i utworzenie „prawdziwej europejskiej sfery politycznej”. Konieczna jest także reforma UE, przy wsparciu obywateli, do której niezbędne są parlamenty narodowe i Parlament Europejski.

Przewodniczący Barroso wyraził zadowolenie z tego, że ci, którzy przepowiadali upadek strefy euro, nie mieli racji. Stabilność euro została zapewniona. Od końca 2012 roku Unia Europejska i strefa euro zaczynają wychodzić z recesji. Wskaźniki rynkowe poprawiają się i co ciekawe, przede wszystkim w konsekwencji wydarzeń politycznych związanych z przyszłym zarządzaniem strefy euro i Unii Europejskiej.

Przewodniczący podkreślił, że działania na szczeblu europejskim i na szczeblu krajowym są opłacalne, ale nie można osiadać na laurach, bowiem sytuacja społeczna jest bardzo ciężka. Bezrobocie, w szczególności wśród młodzieży, jest ogromnym problemem. W 12 z 27 państw członkowskich poziom bezrobocia wśród młodzieży przekracza 25%. Podejmowane są działania krajowe, jednak większość państw członkowskich przyznała, że konieczne jest wypracowanie strategii walki z bezrobociem na poziomie europejskim.

Już w 2009 UE zaproponowała szczyt unijny na szczeblu szefów państw i rządów nt. zatrudnienia. Odpowiedź w tym czasie była wielkim rozczarowaniem, ponieważ w rzeczywistości tak zwany szczyt stał się szczytem dwóch szefów państw członkowskich. Obecnie UE pomaga ośmiu państwom członkowskim, gdzie sytuacja jest szczególnie niepokojąca i przekazuje fundusze strukturalne na działania tam, gdzie wsparcie jest najbardziej potrzebne. KE zaproponowała program gwarancji dla młodzieży. Przewodniczący Barroso wyraził nadzieję, że uda się rozwiązać problem

bezrobocia wśród młodzieży podczas dyskusji na temat kolejnych wieloletnich ram finansowych. WRF są niezbędne dla wzrostu, konkurencyjności i zatrudnienia oraz dla zwiększenia inwestycji, w szczególności w najbardziej zagrożonych krajach i regionach. WRF to jednak nie tylko pieniądze dla mniej zamożnych. Wszystkie kraje są beneficjentami netto budżetu UE. WRF oferują nawet najsilniejszym państwom członkowskim środki na wzrost gospodarczy, rozwój ich infrastruktury i badania.

Poza WRF, konieczne jest natychmiastowe sfinalizowanie prawodawstwa dotyczącego jednolitego mechanizmu nadzoru nad bankami oraz przyjęcie jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków. Konieczne jest także przyjęcie dwupaku. Przewodniczący podkreślił, że poza Roczną Analizą Wzrostu Gospodarczego, konieczne jest pójście o krok dalej.

Jeśli UE chce powrócić na ścieżkę trwałego wzrostu gospodarczego istotne jest podjęcie działań na co najmniej trzech różnych poziomach.

- po pierwsze - w państwach członkowskich, poprzez reformy strukturalne, które pozwolą im na równoważenie finansów publicznych i wzrost konkurencyjności ich gospodarek. Konieczne jest również kontynuowanie reform, mających na celu uelastycznienie rynku pracy, produktów i usług, co ma kluczowe znaczenie dla konkurencyjności. Konieczne jest także pogłębienie jednolitego rynku, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich sektorów infrastruktury, transportu, energii i cyfrowego.
- po drugie - w strefie euro, poprzez podjęcie konkretnych działań, które pozwolą na usprawnienie zarządzania, funkcjonowania i skuteczności polityki budżetowej poszczególnych krajów.
- po trzecie - w 27 lub 28 państwach członkowskich, poprzez wzmocnienie mechanizmów rozliczalności i solidarności, co będzie obejmowało pogłębienie Unii Gospodarczej i Walutowej, a także postęp w kierunku unii politycznej, przy wzmoczonej kontroli demokratycznej nowych funkcji przypisanych poziomowi europejskiemu.

Przewodniczący Barroso podkreślił, że kryzys z ostatnich lat pokazał granice działań podejmowanych na poziomie krajowym i potrzebę współpracy i integracji

europejskiej. Konieczne jest również wzmocnienie demokracji europejskiej. Zarówno Parlament Europejski, jak i parlamenty narodowe odgrywają kluczową rolę w tym procesie. Unia Europejska pozostanie systemem zarządzanym na wielu poziomach. Wyrazem tego jest właśnie tydzień parlamentarny. Europejski semestr musi zawierać element silnego wymiaru parlamentarnego. Poparł również pełne wykorzystanie koncepcji dialogu gospodarczego ustanowionego przez sześciopak między PE z jednej strony i KE, Radą i eurogrupą z drugiej. Konieczne jest również zaangażowanie Parlamentu do dyskusji w szczególności przed europejskimi obradami Rady nt. Rocznej Analizy Wzrostu Gospodarczego oraz przed przyjęciem zaleceń dla poszczególnych krajów. Komisja i Rada powinny być także obecne systematycznie na spotkaniach członków Parlamentu Europejskiego i parlamentów narodowych. Komisja jest ponadto gotowa do wymiany poglądów z parlamentarzystami krajowymi nt. zaleceń dla poszczególnych krajów.

Przewodniczący Barroso podkreślił, że prawdziwa Unia gospodarcza i walutowa wymaga prawdziwej debaty. Wyraził nadzieję, że podczas kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. będzie miała miejsce taka debata, mająca na celu zbliżenie Europy do obywateli. Odnosił się także do propozycji Komisji dotyczącej zapewnienia europejskiego statusu prawnego europejskim partiom politycznym. Na koniec wyraził nadzieję, że partie polityczne przyczynią się do dalszej europeizacji wyborów i doprowadzą do prawdziwie demokratycznej debaty europejskiej.

Kolejny mówcą był **Herman Van Rompuy**, przewodniczący Rady, który podkreślił, że wspólna waluta euro jest projektem nieodwracalnym. Zwrócił uwagę na kilka oznak poprawy sytuacji gospodarczej w UE, świadczących o tym, że najgorsze jest już za nami, jednak podkreślił, że nadal wiele pozostaje do zrobienia. Kryzys sprawił, że ludzie zaczęli obawiać się o swoje oszczędności i pojawiły się wątpliwości, co do przyszłości waluty euro.

Przewodniczący podkreślił, że stabilizacja strefy euro była priorytetem działań Rady w ostatnich trzech latach, ponieważ bez stabilizacji nie ma wzrostu gospodarczego, ani tworzenia nowych miejsc pracy. Z tej perspektywy, rok 2012 należy uznać za punkt zwrotny. Dwie nierozłączne zasady przewodnie towarzyszyły wszystkim podejmowanym działaniom na poziomie UE: większa odpowiedzialność i większa

solidarność. Większa odpowiedzialność rządów krajowych przejawiała się w szczególności w przyjęciu Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu oraz realizacji trudnych reform strukturalnych. Większa solidarność to utworzenie stałego funduszu ratunkowego dla strefy euro i europejskiego mechanizmu stabilizacyjnego. Wraz z wzmocnieniem Unii Gospodarczej i Walutowej i poczynieniem postępów w koordynacji gospodarczej i unii bankowej, wszystkie te działania w znacznym stopniu przyczyniły się do przywrócenia zaufania do integralności strefy euro. Niezależnie od sytuacji gospodarczej, ww. reformy strukturalne i tak były konieczne z uwagi na takie czynniki, jak: wysokie zadłużenie, spadek konkurencyjności, czy też zmiany demograficzne.

Przywrócenie stabilności i zaufania jest niezbędne dla odrodzenia gospodarczego. Później nastąpi wzrost gospodarczy a w jego konsekwencji poprawa poziomu zatrudnienia. Wiele państw członkowskich podjęło szereg działań w tym zakresie. Na poziomie europejskim przyjęto w czerwcu 2012 r. Pakt na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego. Przewodniczący zwrócił uwagę, że konieczna jest przede wszystkim poprawa konkurencyjności europejskiej gospodarki, która jest zagrożona nie tylko ze strony wschodzących potęg gospodarczych, takich jak Chiny. W Stanach Zjednoczonych, na przykład, mamy do czynienia ze spektakularnym zmniejszeniem kosztów energii dzięki odkryciu nowych źródeł energii. Przewodniczący Van Rompuy podkreślił, że w podejmowanych działaniach nie należy jednak zapominać o zachowaniu spójności społecznej i sprawiedliwym i uczciwym podziale obciążeń. W tym kontekście przypomniał, że grudniowa Rada Europejska zwróciła się do niego, by we współpracy z przewodniczącym Komisji, wystąpił z konkretnymi propozycjami dotyczącymi społecznego wymiaru Unii Gospodarczej i Walutowej.

Kolejną kwestią, do której odniósł się przewodniczący, było wzmocnienie Unii Gospodarczej i Walutowej. Kryzys uświadomił wszystkim, że prawdziwa unia gospodarcza oznacza coś więcej niż tylko posiadanie wspólnej waluty. Aby rozwiązać problem leżący u podstaw kryzysu, konieczne jest powiązanie ram finansowych i polityk gospodarczych i fiskalnych państw członkowskich. W tym względzie odniósł się do propozycji zawartych w dokumencie zatytułowanym „W kierunku faktycznej Unii Gospodarczej i Walutowej”, opublikowanym w czerwcu 2012 r.

Przewodniczący Van Rompuy podkreślił, że spotkania tego rodzaju są ważne, gdyż pozwalają na wysłuchanie krajowych i europejskiego punktów widzenia. Podkreślił, że jest w pełni świadomy istnienia potrzeby zapewnienia, by wszystkie procedury były demokratyczne. Parlament Europejski i parlamenty narodowe to nie rywale - są to „dwie strony tego samego medalu”. Choć każda ze stron ma swój własny zakres odpowiedzialności, współpraca między nimi jest wyraźnie przewidziana w art. 9. protokołu nr 1 załączonego do traktatu lizbońskiego i w artykule 13. Traktatu o stabilności, koordynacji i zarządzaniu w UGW.

W swoim i w imieniu przewodniczącego Komisji Europejskiej, wyraził gotowość współpracy z parlamentarzystami nad ustanowieniem nowych procedur i mechanizmów lub wzmocnieniem istniejących, w celu zapewnienia najwyższych standardów przejrzystości, odpowiedzialności i kontroli parlamentarnej w pogłębionej Unii Gospodarczej i Walutowej. Podkreślił również ważną rolę parlamentów w koordynacji polityki gospodarczej UE.

W swoim przemówieniu **Seán Barrett**, przewodniczący irlandzkiego Dáil pochwalił koncepcję forum międzyparlamentarnego. Zasugerował, aby Europejski Rok Obywateli 2013 został wykorzystany, jako okazja do przypomnienia praw, z których mogą korzystać obywatele UE. Wyraził rozczarowanie, że niewiele czasu poświęca się na otwartą debatę na temat zarządzania kryzysem. Przewodniczący zwrócił uwagę na problem deficytu w informowaniu nt. polityki UE na poziomie krajowym. Przedstawił szereg propozycji zmniejszenia tej luki informacyjnej, zwłaszcza poprzez transmisje telewizyjne debat europejskich na kanałach krajowych.

Seán Barrett upatrywał w polityce rozwojowej sposobu na rozwiązanie problemu bezrobocia i wykorzystanie energii i umiejętności wielu wykwalifikowanych bezrobotnych pracowników do budowy domów, szpitali i szkół w krajach rozwijających się. Wyraził również poważne zaniepokojenie poziomem bezrobocia wśród młodzieży. Odniósł się także do problemów na poziomie krajowym, tj. redukcji poziomu zatrudnienia pracowników i obniżania płac w sektorze publicznym oraz wzrostu podatków i opłat socjalnych. Uznał, że należy zrewidować przyjęte metody redukcji zadłużenia Irlandii.

Następnie miała miejsce wymiana poglądów między posłami do Parlamentu Europejskiego i przedstawicielami parlamentów narodowych. Większość zabierających głos w dyskusji wyraziła ubolewanie, że zarówno przewodniczący Komisji **Jose Manuel Barroso**, jak i przewodniczący Rady Europejskiej **Herman van Rompuy** oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Martin Schulz** - opuścili spotkanie po wygłoszeniu krótkich przemówień i nie znaleźli czasu na debatę z parlamentarzystami. Parlamentarzyści podkreślali, że nie można ograniczać się jedynie do wygłoszenia deklaracji, że parlamenty narodowe są ważne, po czym wyjść.

Kwestią poruszoną przez większość parlamentarzystów było również przekonanie o konieczności sprawowania odpowiedniej kontroli parlamentarnej i wzmocnienia demokratycznej legitymacji decyzji Unii Europejskiej.

Michiel Servaes (Holandia, Izba Reprezentantów) wyraził swoje niezadowolenie, że dokumenty przygotowywane na posiedzenia Rady Europejskiej albo nie są publicznie dostępne i dlatego nie można się do nich w żaden sposób ustosunkować albo są udostępniane na kilka dni przed spotkaniem, co w praktyce oznacza uniemożliwienie parlamentom udziału w debacie na ważne tematy dotyczące obywateli europejskich.

Herman de Croo (Belgia, Izba Reprezentantów) zauważył, że PE sprawuje kontrolę jedynie nad ok. 1% PKB UE, natomiast parlamenty narodowe sprawują demokratyczną kontrolę nad 50% budżetów krajowych. Zgodził się również z tym, że trudno było jeszcze kilka miesięcy temu o zorganizowanie debaty na temat zagadnień związanych z UE w ramach parlamentów narodowych.

Bettina Kudla (Niemcy, Bundestag) wspomniała o niechęci wyrażanej przez niektórych decydentów UE wobec instytucji referendum krajowego. Podkreśliła, że nie należy się go obawiać. Przedstawiła również stanowisko niemieckiego rządu wobec programu gwarancji dla młodzieży na szczęblu UE, zastanawiając się, czy takie gwarancje nie są zbyt dużym obciążeniem dla budżetu, ponieważ nie rozwiążą one problemów bezrobocia. To małe i średnie przedsiębiorstwa powinny być wspierane, gdyż one zapewniają zatrudnienie. Dodała również, że nie można podejmować decyzji, które nie są uzasadnione demokratycznie – w szczególności

odnośnie jednolitego mechanizmu nadzoru bankowego i mechanizmu stabilności. Podkreśliła, że Niemcy są przeciwne powołaniu unii bankowej.

Helga Truppel (Parlament Europejski) powiedziała, że konieczna jest bliska współpraca i rzeczywisty dialog między PE i parlamentami narodowymi. Dodała, że środki z podatku od transakcji finansowych (FTT) powinny trafić do budżetu europejskiego i zmniejszyć składki państw w nim uczestniczących do budżetu UE.

Terry Leydon (Irlandia, Senat) nawoływał do medialnego nagłośnienia prac instytucji europejskich.

Igors Pimenovs (Łotwa) podkreślił nadrzędne znaczenie debaty nt. WRF 2014-2020 i konieczność dokonania przeglądu metod obliczania pułapów płatności bezpośrednich, bowiem w następstwie kryzysu pogorszyły się wskaźniki makroekonomiczne. Na Łotwie poziom płatności jest niższy od średniej unijnej. W opinii posła płatności bezpośrednie powinny mieć jakiś minimalny limit, stanowiący przynajmniej 80% średniej unijnej.

Podsumowując debatę wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej **Maroš Šefčovič** zwrócił uwagę na następujące kwestie. Odniósł się do badań wykazujących wartość dodaną budżetu UE i jego pozytywny wpływ na wzrost gospodarczy. Określił budżet mianem mnożnika korzyści społeczno-ekonomicznych dla obywateli. Przytoczył przykład Wielkiej Brytanii, która wpłaciła do budżetu około 7 mld euro w 2011 a której gospodarka zyskuje na członkostwie w UE średnio od ok. 30 do 90 mld euro rocznie. Przedstawił również korzyści dla obywateli holenderskich, które wynoszą 2 tys. EUR na obywatela rocznie, czyli 7 razy więcej niż wkład Holandii do budżetu UE. Podkreślił przy tym, że WRF to 1% PKB UE. Zgodził się z pomysłem Alaina Lamassoure, który zaproponował przygotowanie badania dla każdego państwa członkowskiego z osobna, zawierającego oszacowanie korzyści z budżetu i jednolitego rynku dla obywateli tych państw.

Wiceprzewodniczący **Šefčovič** podkreślił także fundamentalne znaczenie prac nad jednolitym mechanizmem nadzorczym banków i na potrzebę uzupełnienia go systemem gwarancji depozytów oraz przepisami dotyczącymi restrukturyzacji i

uporządkowanej likwidacji banków. Zgodził się z koniecznością zapewnienia właściwego poziomu odpowiedzialności Europejskiego Banku Centralnego, również przed Parlamentem Europejskim, w szczególności w zakresie nadzoru. Konieczne jest zagwarantowanie właściwej ochrony euro.

Odnosząc się do WRF 2014-2020 i debaty nt. płatności bezpośrednich, przyznał, że jest to trudne zagadnienie, ale że postęp w tej dziedzinie powinien nastąpić i wyraził nadzieję, że kiedyś płatności będą ujednolicone. Przyznał jednak, że budżet ma ograniczone ramy i niewiele więcej można zrobić na tym etapie. Podkreślił, że nowe państwa członkowskie bardzo korzystają w ramach filaru rozwoju obszarów wiejskich. W jego opinii, jeśli będziemy postrzegać korzyści dla rolników kompleksowo, wówczas przychód dla nowych państw członkowskich wygląda lepiej.

Odnosząc się do kwestii przejrzystości dyskusji w Radzie, wiceprzewodniczący **Šefčovič** wskazał, że coraz więcej debat w Radzie można śledzić w internecie. W pracach Komisji Europejskiej również zaobserwować można wzrost przejrzystości. Zaznaczył jednak, że wypracowanie konkluzji wymaga zaufania do intuicji politycznej przewodniczącego Rady. Wyraził gotowość wysłuchania sugestii, co do poczynienia dalszych postępów w tym zakresie.

W kwestii pomocniczości i proporcjonalności wskazał, że Komisja Europejska robi gruntowne badania oceny wpływu tych aspektów.

W uwagach końcowych, **Seán Barrett** odnosząc się do braku debaty na temat spraw UE w parlamentach narodowych zaproponował przeznaczenie np. jednej sesji parlamentarnej na miesiąc na debatę na ten temat. W kwestii referendum powiedział, że nie boi się ich, ponieważ mogą być dobrym narzędziem oceny nastrojów społecznych, o ile są poprzedzone szeroką debatą publiczną i jest wystarczająca wiedza na temat omawianych zagadnień zarówno na poziomie parlamentów narodowych, jak i opinii publicznej. Przyznał, że korzystanie z unijnego żargonu stanowi problem w komunikowaniu się z obywatelami na temat Europy. Zasugerował, aby upewnić się, że podejmowane są dalsze działania w tym względzie.

Alain Lamassoure zgodził się z posłem Servaesem z Holandii w kwestii braku przejrzystości w Radzie Europejskiej, co uznał za nadużycie władzy ze strony Rady, która w coraz większym stopniu zajmuje się kwestiami spoza zakresu jej kompetencji. W jego opinii jest to sprzeczne z duchem traktatu. Uznał, że sposób, w jaki Rada Europejska negocjuje wieloletni budżet UE nie jest odpowiedni i że procedura budżetowa powinna być jak najbardziej otwarta, aby umożliwić szeroką debatę z udziałem wszystkich zainteresowanych stron. Obecnie budżet negocjowany jest w tajemnicy.

Pervenche Beres z zadowoleniem przyjęła potencjalny wpływ debaty na szereg kwestii, w szczególności w zakresie oprawy medialnej i pracy parlamentarnej.

Wiceprzewodniczący **Šefčovič** stwierdził, że dyskusja udowodniła, że dialog między parlamentami europejskim i narodowymi jest ważnym elementem pogłębiania demokracji w Europie. Podkreślił potrzebę lepszej koordynacji polityki gospodarczej i społecznej, aby uniknąć wewnętrznej konkurencji i zagrożenia europejskiego modelu społecznego. Podkreślił, że ważne jest skoncentrowanie się na wysiłkach zmierzających do dalszej poprawy jakości budżetu i wydatków, na odpowiedzialności za podejmowane decyzje i zapewnieniu demokratycznej legitymizacji współmiernej do stopnia przeniesienia kompetencji na poziom UE.

Zamykając debatę wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego **Anni Podimata** (Grecja) zauważyła, że debata w PE odbyła się w decydującym momencie, po publikacji Rocznej Analizy Wzrostu Gospodarczego i tuż przed posiedzeniem Rady Europejskiej na temat Wieloletnich Ram Finansowych 2014 - 2020. Wyraziła żal, że zbyt często programy dostosowania się były narzucone z góry zainteresowanym państwom członkowskim, co z pewnością przełoży się na ich skuteczność. W jej opinii deficyt demokracji w ostatnich latach pogłębił się, co sprawiło, że trudne jest ustalenie, kto przygotowuje dane decyzje, kto ma za nie ponosić odpowiedzialność i kto ma je wdrożyć. Stwierdziła, że zarówno do PE, jak i parlamentów narodowych, należy znaleźć odpowiednie sposoby kontroli unijnej polityki gospodarczej, która dotyczy wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Wymiar międzyparlamentarny i koordynacja międzyparlamentarna jest ważna, bowiem pomoże zapewnić odpowiedni mechanizm kontroli demokratycznej.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska